

Krzysztof Jakubiak, Roman Leppert
Akademia Ekonomiczna im. Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy

Sposoby rozumienia „filozofii wychowania” w polskiej pedagogice XIX i XX wieku

Z uwagi na zróżnicowanie naukowej refleksji nad wychowaniem, i to zarówno w pedagogice, jak i poza jej obszarem, w przeszłości występowała różnorodność znaczeń nadawanych terminowi „filozofia wychowania”. W niniejszym opracowaniu zostanie dokonany przegląd stanowisk w tej kwestii, w celu ustalenia, w jakich znaczeniach w polskiej literaturze pedagogicznej posługiwano się tytułowym terminem.

Europejska refleksja pedagogiczna w jej rozwoju dziejowym miała swe źródła w filozofii, w której łonie zrodziła się i kształtowała, aż do prób swego wyemancypowania w końcu XIX w. Również kształtowaniu pedagogiki naukowej od początku XIX w. towarzyszył jej ścisły związek z rozwojem filozofii niemieckiej. Ówczesni pedagogowie twierdzili, że pedagogika nie może „uciec” od filozofii ze względu na konieczność określania ostatecznego celu wychowania, którego to pedagogika nie może wyprowadzić empirycznie z samego wychowania¹.

Nowożytna myśl pedagogiczna XVII i XVIII w. kształtowała się głównie pod wpływem kartezjańskiego racjonalizmu i sensualizmu Johna Locke’a. Naturalizm Jana Jakuba Rousseau oddziaływał jeszcze na pedagogów dziewiętnastowiecznych². Pedagogika niemiecka XIX w., zwłaszcza herbartowska, pozostawała w ścisłym związku z idealizmem I. Kanta i J. G. Fichtego. W drugiej połowie wieku znaczącą rolę z kolei odegrał pozytywizm Herberta Spencera.

Również na podstawach filozoficznych w pierwszej połowie XIX w. opierała się polska myśl pedagogiczna.

Z fundamentalnych prac pedagogicznych powstałych po Powstaniu Listopadowym, będących zarazem typową dla romantyzmu próbą urzeczywistnienia dążeń do stworzenia filozofii i pedagogiki narodowej, należy wymienić

¹ A. Danysz, *O wychowaniu*, wyd. 2, Lwów-Warszawa 1925, s. 52.

² Zob.: P. Tochowicz, *Podstawy filozoficzne nowoczesnej pedagogiki*, „Ateneum Kapłańskie”.

rozprawę Józefa Marii Hoene-Wrońskiego pt. *Filozofia pedagogii* (Paryż 1831, tłumaczenie z języka francuskiego Lwów–Warszawa 1922) i *Chowannę* (Poznań 1842) Bronisława Ferdynanda Trentowskiego. Autor pierwszego z wymienionych tu dzieł wywodził z filozofii zarówno cel ostateczny wychowania, czyli ideał wychowawczy, jako „stworzenie się własne człowieka”, jak i prawa pedagogiki oraz reguły postępowania wychowawczego³. Z kolei twórca „systemu pedagogiki narodowej”, określając w *Chowannie* zadania pedagogiki, jako pierwsze uznał formułowanie celów wychowania, które z kolei implikowało jej charakter jako „umiejętności normatywnej – filozoficznej”⁴. Z *Przedślowia*, zamieszczonego w części wstępnej *Chowanny*, dowiadujemy się, że „system pedagogiki narodowej” posiada charakter filozoficzny, nie ma bowiem – jak sądził B. F. Trentowski – dobrej pedagogiki bez filozofii⁵. Pisał wręcz, że jest ona „kluczem otwierającym świątynię pedagogii”⁶. Uprzedzając nawet ewentualne zarzuty i polemiki na ten temat, autor cytowanego dzieła stwierdzał: „Gdyby przeciw nam, kto z tem wyjechał, że nasza *Chowanna* za filozoficzna, będziemy to uważali za zaszczyt, który nas spotyka”⁷.

Także w innych – zapomnianych już całkowicie – pracach pedagogicznych z lat czterdziestych XIX w., np.: Michała Choroszewskiego⁸ oraz Floriana Bochwica i Józefa Żochowskiego⁹, była eksponowana uczuciowość oraz pierwiastek religijny i mistyczny. Filozofowie – pedagogowie Romantyzmu jako pierwsi w polskiej literaturze personalizowali wychowanie. Zadawali sobie pytanie: jakim powinien być człowiek? Chodziło im bowiem o kształtowanie osobowości jako całości duchowej człowieka.

Po wielu latach, Igor Newerly, pisząc o niektórych elementach pajdokracji w pedagogii Janusza Korczaka, stwierdził: „To nie Ty, Doktorze – to Trentowski [...]”¹⁰, oddając autorowi „systemu pedagogiki narodowej” pierwszeństwo w odkryciu przysługujących dzieciom praw.

Pedagogika herbartowska z powodzeniem oddziaływała wówczas na kształtowanie polskiej myśli pedagogicznej. Tę orientację w rozumieniu i uprawianiu pedagogiki, szczególnie na przełomie XIX i XX w., wyrażało

³ J. M. Hoene-Wroński, *Filozofia pedagogii*, Lwów–Warszawa 1922, s. VI, 1–6.

⁴ H. Rowid, *Podstawy pedagogiki Trentowskiego*, Lwów–Warszawa 1920, s. 38.

⁵ W. Osterloff, *Trentowski i „Chowanna”*, [w:] B. Trentowski, *Chowanna*, oprac. W. Osterloff, Łódź 1922, s. 10.

⁶ H. Rowid, *Szkola twórcza*, Warszawa 1958, s. 155.

⁷ W. Osterloff, *Trentowski i „Chowanna”*, s. 11.

⁸ M. Choroszewski, *O ukształtowaniu duszy, czyli wychowaniu moralnym*, b.m.w., 1841.

⁹ F. Bochwic, *Pomysły o wychowaniu człowieka*; J. Żochowski, *Filozofia serca, czyli mądrość praktyczna*, [w:] F. Koneczny (red.), *Polska w kulturze powszechnej*, Kraków 1918, t. I, s. 259.

¹⁰ I. Newerly, *Żywe wiązanie*, Warszawa 1971, s. 257.

w swych pracach wielu pedagogów, m. in. Antoni Danysz¹¹, Leon Kulczyński¹² i Mieczysław Baranowski¹³. Podkreślali oni teleologiczny i normatywny charakter pedagogiki. A. Danysz, wyodrębniony przez Wilhelma Reina¹⁴, dział pedagogiki teoretycznej rozważał nazwać filozoficzną bądź ogólną. Filozoficzną mogła być ona nazywana, ponieważ opierała się na wynikach dociekań filozoficznych¹⁵. Również wpływowy wówczas pedagog niemiecki – W. Moog, podzielał pogląd, że filozoficzność pedagogiki polega na jej związku z etyką i teorią wartości¹⁶.

Dość powszechna była w polskim piśmiennictwie pedagogicznym tendencja zamiennego stosowania nazw: pedagogiki ogólnej i filozoficznej, rozumianej jako nauka normatywna i teleologiczna¹⁷. Z kolei teleologię często utożsamiano z filozofią wychowania¹⁸.

Stefan Rudniański, rozpatrując związki między filozofią a innymi składnikami teorii pedagogicznej, stwierdzał, że filozofia jest konieczna jako podstawa wszelkiej konstrukcji naukowej w „sferze pojęć ogólnych, ustalaniu funkcji podstawowych procesu pedagogicznego, formułowania i uzasadniania celów wychowania”¹⁹.

W związku z postępującym w drugiej połowie XIX w. rozwojem nauk przyrodniczych, który wywarł wpływ na kształtowanie psychologii, a następnie i na pedagogikę, liczni pedagogowie, przejęci duchem empiryzmu, ogłaszali koniec pedagogiki filozoficznej²⁰. Wielu innych jednak traktowało to zjawisko jako przejściową modę. Takie właśnie przekonanie wyrażał m.in. Fryderyk Wilhelm Foerster, twierdząc, iż „wszelka głębsza pedagogika pozostaje w ścisłym związku z filozofią [...]”²¹. Warto tu dodać, że ówczesne od-filozoficznienie pedagogiki było związane z dążeniami do jej empirycznego uprawiania i unaukowienia.

¹¹ A. Danysz, *O wychowaniu*, wyd. 2, Lwów–Warszawa 1925.

¹² L. Kulczyński, *Pedagogika*, [w:] *Encyklopedia wychowawcza*, 1912, t. VIII, s. 201–256.

¹³ M. Baranowski, *Pedagogika do użytku seminariów nauczycielskich i nauczycieli szkół ludowych*, wyd. 6, Kraków 1902.

¹⁴ W. Rein, *Pädagogik in systematischer Darstellung*, wyd. 2, Langensalza 1912, t. I, s. 81.

¹⁵ A. Danysz, *O wychowaniu*, s. 54–55; taki też podział, oparty na klasyfikacji W. Reina, i nazewnictwo przyjął K. Mazurkiewicz, *Wychowanie w świetle chrześcijańskiej prawdy*, Potulice 1937, s. 8.

¹⁶ W. Moog, *Grudfragen der Pädagogik der Gegenwart*, Lipsk 1923.

¹⁷ L. Jaxa Bykowski, *Zasady pedagogiki doświadczalnej ze szczególnym uwzględnieniem szkoły polskiej*, Lwów–Warszawa 1920, s. 7.

¹⁸ B. Gawecki, *Pierwiastek filozoficzny w pedagogice*, „Przegląd Pedagogiczny” 1922, nr 4, s. 257–268.

¹⁹ S. Rudniański, *Koncepcje filozoficzne a teorie pedagogiczne*, „Przyjaciel Szkoły” 1934, nr 1–2, s. 15–16.

²⁰ J. R. Kretzschmar, *Das Ende der philosophischen Pädagogik*, Lipsk 1921; B. Nawroczyński, *Dzieła wybrane*, Warszawa 1987, t. 1, s. 540.

²¹ F. W. Foerster, *Szkola i charakter*, Warszawa 1919, s. 9.

Wbrew pedagogice doświadczalnej (eksperymentalnej), która, jak sądzą jej zwolennicy, „stanie się z czasem całą pedagogiką w ogóle”²², pedagogika filozoficzna nie przestała być uprawiana w oparciu o różnorodne zresztą przesłanki, a przeciwnie, znalazła swój najdoskonalszy wyraz w twórczości, np.: Fryderyka Paulsena²³, Giovanniego Gentile²⁴, Williama Jamesa²⁵, Johna Deweya²⁶ i Sergiusza Hessena²⁷. W tym sposobie uprawiania pedagogiki była ona traktowana i rozumiana jako tzw. filozofia stosowana. Tendencję tę wyrażał również Mariano Maresca, który swoje przemyślenia na ten temat zawarł w rozprawie zatytułowanej *La pedagogia sta da se?* (Roma 1920), poświęconej rozważaniom na temat stanu i kierunków współczesnej autorowi myśli pedagogicznej. Na podstawie dokonanej analizy dochodził do wniosku, że pedagogika jest nauką filozoficzną i może istnieć samodzielnie tylko jako sztuka, a nie teoria. Z uwagi na fakt, iż uważał pedagogikę za „naukę filozoficzną w całej rozciągłości problemów, którymi się zajmuje”²⁸, proponował konsekwentnie zastąpić termin „pedagogika” mianem „filozofii wychowania”.

W pedagogice niemieckiej podobny pogląd głosili: Paul Natorp²⁹ i Peter Petersen³⁰. Twórca eksperymentu jenańskiego był zdania, iż filozofia stawia problemy, które mogą rozwiązać tylko poszczególne nauki. Dlatego też uważał, że w zależności od przyjętej koncepcji filozoficznej są kształtowane kierunki pedagogiczne.

Z kolei Ernst Krieck w dziele pt. *Philosophie der Erziehung* (Jena 1922) (*Filozofia wychowania*) próbował przepowiadać, iż zadaniem przyszłej pedagogiki winno być działanie w takim kierunku, by ustrój polityczny, prawodawstwo, administrację, życie gospodarcze podporządkować „idei wychowania ludu”. Swoją wizję totalnej pedagogiki urzeczywistnił w 1932 r. w pracy pt. *Wychowanie narodowo-polityczne* (Lwów–Warszawa 1936). Stała się ona filozoficzną i ideologiczną podstawą narodowego socjalizmu.

W przyswojonym polskiej pedagogice przez ks. Pawła Tochowicza wykładzie pedagogiki katolickiej flamandzkiego uczonego ks. Franciszka de

²² W. A. Lay, *Experimentelle Pädagogik*, Lipsk 1908.

²³ F. Paulsen, *Geschichte des gelehrten Unterrichts*, wyd. 2, Lipsk 1897.

²⁴ G. Gentile, *La Riforma dell' Educatione*, 1919, w tłumaczeniu polskim, *Reforma wychowania*, Lwów–Warszawa 1932.

²⁵ W. James, *Pragmatyzm*, Warszawa 1911.

²⁶ J. Dewey, *Demokracja i wychowanie*, Warszawa 1932.

²⁷ S. Hessen, *Podstawy pedagogiki*, wyd. 2, Warszawa 1935.

²⁸ Z. Kukulski, *Główne momenty myśli i badań pedagogicznych*, Lublin 1923, s. 113–116.

²⁹ P. Natorp, *Philosophie u. Pädagogik*, Marburg 1909, s. 26 i n.; M. Sekreta, *Przesłanki filozoficzne i psychologiczne podstawy pedagogiki współczesnej*, „Ruch Pedagogiczny” 1929, z. 7–9, s. 210.

³⁰ P. Petersen, *Der Ursprung der Pädagogik*, Berlin–Leipzig 1931.

Hovre'a, już w pierwszym akapicie jego książki pt. *Podstawy współczesnej pedagogiki*³¹ znajdujemy stwierdzenie iż, „wszelka nauka o wychowaniu opierać się będzie o filozofię życiową”³². Zawarte we wspomnianej pracy rozważania, jej autorzy nazywają „filozofią pedagogiczną”, ze względu na fakt, iż poglądy filozoficzne rozpatrywane są w niej z punktu widzenia wychowawczego, a nauka o wychowaniu z punktu widzenia filozoficznego³³. Diagnozując stan ówczesnej pedagogiki, konstatawali, iż zbyt zajęta badaniami empirycznymi, zlekceważyła refleksję pedagogiczną. Bogacąc się w poznawanie faktów, stawała się – ich zdaniem – ubogą w myśli, zasady i idee. „W pedagogu zawodowiec zastąpił człowieka, poszukiwacz – myśliciela”³⁴. Z tejeż diagnozy formułowali postulat odrodzenia się pedagogiki w „duchu katolickiej filozofii pedagogicznej”³⁵.

Najbardziej reprezentatywnym w Polsce przedstawicielem pedagogiki filozoficznej był osiadły i pracujący w naszym kraju Rosjanin – Sergiusz Hessen. W swych *Podstawach pedagogiki* (wyd. 2, Warszawa 1935) i pracy pt. *O sprzecznościach i jedności wychowania* (Lwów–Warszawa 1939) wskazywał na fakt ścisłych powiązań w sferze teleologicznej pedagogiki z filozofią. Tę pierwszą, nazywaną przez niego także teorią wychowania, traktował jako filozofię stosowaną. S. Hessen, wykładając swoją koncepcję, wychodził z założenia, iż wychowanie ma na celu wdrożenie człowieka do kultury, a pedagogika bada poszczególne jego zadania, wskazując na te cele, które człowiek powinien stopniowo osiągać w procesie wychowania. Drugą przesłanką jego koncepcji było twierdzenie, że jedyną nauką o wartościach kultury jest filozofia. Kojarząc te założenia, twierdził, iż ostateczne cele wychowania pokrywają się z tym, co filozofia bada jako wartości kulturalne. Stąd też – uważał S. Hessen – każdej dziedzinie filozofii (logice, estetyce, etyce, filozofii prawa i religii) odpowiada osobny dział pedagogiki, będący częścią stosowaną tej filozofii – teoria wychowania: moralnego i prawnego, naukowego, artystycznego, gospodarczego i religijnego³⁶.

Podsumowując dotychczasowe ustalenia, można stwierdzić, iż zarówno w pedagogice zachodnioeuropejskiej, jak i polskiej XIX w. i początków

³¹ ks. F. de Hovre, ks. P. Tochowicz, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Włocławek 1938.

³² Tamże, s. 7.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże, s. 8.

³⁵ Tamże, s. 12.

³⁶ S. Hessen, *Podstawy pedagogiki*, s. 415–419; tenże, *O sprzecznościach i jedności wychowania*, Lwów–Warszawa 1939, s. 124–129; S. Sztobryn, *Filozofia wychowania Sergiusza Hessena*, Łódź 1994, s. 42–69, 76, 192; W. Okoń, *Sergiusz Hessen o filozofii wychowania*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1990, nr 3, s. 23–34.

XX w., nie tyle wyodrębniano filozofię wychowania jako samodzielną dyscyplinę nauk pedagogicznych, mającą charakterystyczny dla siebie przedmiot badań i ustalone metody, ile po prostu uprawiano pedagogikę filozoficzną, którą często utożsamiano z pedagogiką ogólną, a teleologię wychowania z filozofią wychowania.

Niemniej należy odnotować i przypomnieć tu odosobniony, choć znamienny fakt wyodrębnienia w polskiej literaturze pedagogicznej okresu międzywojennego filozofii wychowania (nazywanej zamiennie pedagogiką filozoficzną) jako subdyscypliny pedagogiki. Nawiązując do podziału pedagogiki Emila Durkheima (*Education et sociologie*, Paris 1922), dokonał tego Józef Mirski (Kretz) (1881–1943). W swojej klasyfikacji pedagogiki, obok nauki o wychowaniu, teorii wychowania oraz sztuki i techniki wychowania, wyróżnił filozofię wychowania, na którą według jego propozycji składać się miały: ontologia, fenomenologia i gnomologia wychowania. Pierwsza, czyli ontologia wychowania, miała zajmować się funkcją i zadaniami wychowania rozpatrywanymi ze stanowiska: biologicznego, psychologicznego, socjologicznego i kulturalnego. Fenomenologia wychowania miała odpowiadać na pytanie: jaka jest istota aktu i procesu wychowawczego. Wreszcie gnomologia wychowania była projektowana jako nauka epistemologiczna o formach myślenia pedagogicznego i systemach wychowawczych³⁷.

Mimo tej niewątpliwie interesującej próby wyodrębnienia filozofii wychowania jako subdyscypliny pedagogiki i określenia przedmiotu jej badań, propozycja J. Mirskiego nie została podjęta i upowszechniona w ówczesnej literaturze pedagogicznej.

W drugiej części naszego opracowania podejmujemy próbę odpowiedzi na następujące pytania:

1) jakie znaczenie przypisywano terminowi „filozofia wychowania” w leksykonach, słownikach, encyklopediach pedagogicznych oraz podręcznikach z tego zakresu, wydanych w drugiej połowie XX w.?

2) w jaki sposób problematyka dotycząca filozofii wychowania była przedstawiana w pracach informujących o rozwoju, osiągnięciach i stanie poszczególnych dyscyplin pedagogicznych w Polsce w drugiej połowie XX w.?

3) w jaki sposób problematyka filozofii wychowania była podejmowana po tzw. „kryzysie przejścia”, przypadającym na przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku?

4) czy zasadne jest traktowanie filozofii wychowania jako pedagogiki ogólnej? Jeżeli tak, to w jaki sposób była rozumiana w tym okresie ogólna nauka o wychowaniu?

³⁷ J. Mirski, *Projekt nauki o nauczycielu*, [w:] *Wychowanie i wychowawca*, Warszawa 1936, s. 208–211.

Hasła „filozofia wychowania” nie znajdujemy w jedynym *Słowniku pedagogicznym*³⁸, jaki powstał w okresie PRL-u. Nie ma go także w *Encyklopedii pedagogicznej*³⁹, której rodowód sięga lat 1970–1971⁴⁰.

O filozofii wychowania nie wspominają także wydane w latach osiemdziesiątych XX w. *Encyklopedia oświaty i kultury dorosłych*⁴¹ oraz *Słownik pedagogiki pracy*⁴². Interesującego nas terminu brakuje także w wydanym w 1990 r. *Pięcioletnim słowniku terminów pedagogicznych*⁴³ oraz w opracowanym przez W. Okonia w 1996 r. *Nowym słowniku pedagogicznym*⁴⁴.

Po raz pierwszy istnienie terminu „filozofia wychowania” odnotowuje *Leksykon PWN. Pedagogika*, przypisując mu następujące znaczenie:

[...] refleksja filoz. dotycząca podstaw rzeczywistości wychowania, uprawiana często w ramach pedagogiki ogólnej; jej zadaniem jest ukazanie filoz. przesłanek teorii i praktyk pedag., oprac. swoistej metateorii edukacji, zdefiniowanie miejsca pedagogiki pośród innych nauk, a także sformułowanie fundamentalnej bazy pojęciowej, umożliwiającej klarowny opis rzeczywistości oraz dialog interdyscyplinarny; f.w. podejmuje również wybrane zagadnienia metodolog. oraz aksjologiczne i światopoglądowe⁴⁵.

Użyte w przywołanej definicji określenie „uprawiana często w ramach pedagogiki ogólnej” uprawnionym czyni nasze pytanie o zasadność traktowania filozofii wychowania jako pedagogiki ogólnej. Do problemu tego powrócimy w końcowej części opracowania⁴⁶.

Brak interesującego nas terminu w leksykonach, słownikach i encyklopediach pedagogicznych nie oznacza, że problematyka ta nie stanowiła przedmiotu zainteresowania osób uprawiających tę dyscyplinę. Czy ślady takiego zainteresowania można odnaleźć w istniejących podręcznikach pedagogiki?

³⁸ W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1975 i n. wydania.

³⁹ W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1993.

⁴⁰ Publikowano wówczas *Małą encyklopedię pedagogiczną* w postaci zeszytów będących dodatkiem do dwutygodnika „Wychowanie”, inicjatywę tę kontynuował następnie tygodnik „Oświata i Wychowanie”.

⁴¹ K. Wojciechowski (red.), *Encyklopedia oświaty i kultury dorosłych*, Wrocław 1986.

⁴² L. Koczniewska-Zagórska, T. Nowacki, Z. Wiatrowski, *Słownik pedagogiki pracy*, Wrocław 1986.

⁴³ W. Okoń, J. Dembska, B. Niemierko, *Pięcioletni słownik terminów pedagogicznych*, Wrocław 1990.

⁴⁴ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1996.

⁴⁵ B. Milerski, B. Śliwerski (red.), *Leksykon PWN. Pedagogika*, Warszawa 2000, s. 67.

⁴⁶ Tu odnotujemy jedynie – na marginesie – że terminu „filozofia wychowania” nie zawiera także wydana właśnie *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, przygotowana pod redakcją T. Pilcha, Warszawa 2003.

W pracach pedagogów, których dorobek uznaje się za reprezentatywny dla pierwszych lat po drugiej wojnie światowej⁴⁷, można odnaleźć (zrekonstruować) trzy wspólne im przekonania:

- powszechnie podzielano wówczas pogląd o filozoficznym rodowodzie pedagogiki;
- akcentowano normatywny charakter tej dyscypliny oraz możliwość istnienia wielu systemów pedagogicznych;
- wyrażano wątpliwości dotyczące możliwości naukowego uprawiania pedagogiki⁴⁸.

Nie posługiwano się w nich terminem „filozofia wychowania”. Warta odnotowania jest – w odniesieniu do rozważanego tu problemu – propozycja K. Sośnickiego⁴⁹, potraktowania pedagogiki ogólnej jako pedagogiki filozoficznej. Dostrzegając problem stosunku pedagogiki do filozofii⁵⁰, autor *Istoty i celów wychowania* zaproponował, aby pedagogika filozoficzna stała ponad poszczególnymi systemami pedagogicznymi oraz kierunkami filozofii. Z filozofii dyscyplina ta zachowałaby jedynie – zgodnie z propozycją K. Sośnickiego – „metodę ogarniającą całość zasad, pojęć, prądów i kierunków pedagogicznych”⁵¹. Prowadzone przez nią badania miałyby jedynie porównawczy i opisowy, a nie normatywny, charakter. Ich celem nie byłoby ustalenie obowiązującego systemu pedagogicznego. Tak prowadzone badania – argumentował autor przywołanej koncepcji – dają „zasadniczy przegląd spraw pedagogicznych w sposób porównawczy i otwierają szerokie horyzonty na poszczególne pojęcia i zasady pedagogiczne”⁵². Pedagogika filozoficzna w zaproponowanym rozumieniu stanowiłaby część filozofii, podobnie jak filozofia sztuki, przyrody, prawa, kultury itp. Różniłaby się od nich jedynie swoim usytuowaniem ponad poszczególnymi systemami pedagogicznymi. Warto zauważyć występujące u K. Sośnickiego podobieństwo (wręcz identyczność) w sposobie myślenia o pedagogice filozoficznej i pedagogice ogólnej. Ta ostatnia – identycznie jak pedagogika filozoficzna – czyniłaby

⁴⁷ Zob.: K. Sośnicki, *Pedagogika ogólna*, Inowrocław 1946; M. Hasiński, D. Ley, J. Madeja, J. Pieter, P. Rybicki, S. Skowron, J. Zborowski, *Elementy nauk pedagogicznych*, Katowice 1946; A. B. Dobrowolski, *Ogólna charakterystyka nauk pedagogicznych i płynące stąd konsekwencje i wskazania*, „Nowa Szkoła” 1946, nr 10–11.

⁴⁸ Zob.: K. Jakubiak, R. Leppert, *Ewolucja koncepcji pedagogiki ogólnej w polskiej myśli edukacyjnej XIX i XX w.*, [w:] J. Szablicka-Żak (red.), *Studia z dziejów oświaty i myśli pedagogicznej XIX–XX wieku*, Wrocław 1998.

⁴⁹ K. Sośnicki, *Pedagogika filozoficzna*, „Nowa Szkoła” 1946, nr 10–11.

⁵⁰ „Obok głosu uznającego potrzebę opierania pedagogiki na filozofii zjawiał się także pogląd wręcz przeciwny, żądający ostatecznego wyzwolenia pedagogiki z więzów myśli filozoficznej i uczynienie jej zupełnie autonomiczną” – K. Sośnicki, *Pedagogika ogólna*.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże.

przedmiotem rozważań istniejące systemy pedagogiczne, zestawiając ze sobą ich właściwości, charakter i sens⁵³.

Trzydzieści lat później terminem „pedagogika filozoficzna” posłużył się K. Kotłowski, używając go zamiennie z terminem „filozofia wychowania”. W rozprawie poświęconej pedagogice filozoficznej na Uniwersytecie Łódzkim w trzydziestoleciu Polski Ludowej pisał m. in.:

Zadaniem filozofii wychowania jest integrowanie badań cząstkowych i nadawanie im sensu w innej, nieempirycznej płaszczyźnie, co będzie możliwe tylko wtedy, gdy pedagog-empiryk zrozumie, że jego badania bez nadbudowy aksjologicznej są ślepe, zaś aksjolog uświadomi sobie, że z kolei jego badania bez empirycznej podbudowy są puste. Innymi słowy, pedagogika filozoficzna musi pozostawać w ścisłym związku z pedagogiczną empirią, gdyż wtedy i tylko wtedy można mieć nadzieję na osiągnięcie sukcesów wychowawczych⁵⁴.

W pierwszym podręczniku pedagogiki, przystosowanym do zmienionych realiów społeczno-politycznych (spowodowanych przełomem, jaki miał miejsce w latach 1949–1956)⁵⁵, wśród wyodrębnionych przez S. Wołoszyna⁵⁶ działów pedagogiki filozofia wychowania się nie pojawia. Co ciekawe, wśród „nauk pomocniczych pedagogiki” nie wymienia się tam filozofii, są natomiast: dzieje wychowania i pedagogiki, socjologia, psychologia, nauki biologiczne. Taki stan jest konsekwencją wspomnianego już przełomu, który zaowocował przyjęciem jako obowiązującego systemu filozoficznego marksizmu-leninizmu. Uprawiana na tej podstawie pedagogika socjalistyczna miała za zadanie „sformułować poprawną naukowo teorię wychowania socjalistycznego w oparciu o prawa rozwoju społecznego, wykryte przez naukę marksistowsko-leninowską, oraz w oparciu o prawa psychologii i fizjologii”⁵⁷. Stąd pedagogice ogólnej (traktowanej jako dział pedagogiki) S. Wołoszyn przypisywał m.in. zagadnienia historycznego uwarunkowania wychowania, klasowego charakteru pedagogiki w społeczeństwie klasowym, roli i znaczenia czynników dziedzicznych i środowiskowych w wychowaniu.

⁵³ Zob.: B. Żechowska, D. Drynda, *Stale i zmienne elementy treści wchodzące w zakres pedagogiki ogólnej w okresie PRL (wyniki analiz podręczników pedagogiki)*, [w:] T. Hejnicka-Bezwińska (red.), *Pedagogika ogólna. Tradycja – teraźniejszość – nowe wyzwania*, Bydgoszcz 1995.

⁵⁴ K. Kotłowski, *Pedagogika filozoficzna na Uniwersytecie Łódzkim w trzydziestoleciu Polski Ludowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1976, S. I, z. 14.

⁵⁵ Zob.: W. Okoń, *Sytuacja i perspektywy rozwoju pedagogiki w Polsce Ludowej*, [w:] W. Okoń (red.), *Stan i perspektywy rozwoju nauk pedagogicznych*, Warszawa 1976.

⁵⁶ S. Wołoszyn, *Pedagogika jako nauka*, [w:] B. Suchodolski (red.), *Zarys pedagogiki*, Warszawa 1958, t. I.

⁵⁷ Tamże, s. 21.

Filozofia wychowania nie pojawia się jako termin lub dział pedagogiki także w innych podręcznikach przygotowanych w okresie PRL-u⁵⁸. W podręczniku przeznaczonym dla kandydatów na nauczycieli B. Suchodolski, dostrzegając wyodrębnianie się różnych działów pedagogiki, zauważył, że „przyjmuje się dziś odrębne istnienie pedagogiki ogólnej, która zajmuje się podstawami, strukturą i celami wychowania, metodologią badań, analizą ogólnych doktryn pedagogicznych, filozoficzną problematyką wychowania, jak również dziedzinami, które się jeszcze nie usamodzielnily”⁵⁹. Wśród wyodrębnionych przez S. Kunowskiego działów pedagogiki znajduje się m.in. pedagogika normatywna, która „na podstawie filozofii człowieka (antropologia filozoficzna), aksjologii i teorii kultury bada naturę człowieka, wytwory jego kultury i na tym tle ustala wartości, cele, ideały i normy, którymi powinno się kierować wychowanie”⁶⁰. Stanowisko S. Kunowskiego jest zatem przeciwstawne do przedstawionej wyżej propozycji pedagogiki filozoficznej (ogólnej) autorstwa K. Sośnickiego, która zakładała badanie w sposób porównawczy różnych systemów pedagogicznych.

Odwołując się do rezultatów analizy podręczników pedagogiki z okresu PRL-u, przeprowadzonej przez B. Żechowską i D. Dryndę, możemy stwierdzić, że ujawniająca się w nich „filozoficzność pedagogiki (filozofia wychowania) da się sprowadzić najogólniej do aksjologiczno-teleologicznego myślenia o wartościach, ideałach i celach wychowania oraz do zaakceptowania w mniejszym lub większym stopniu, bardziej lub mniej świadomie pozytywistyczno-scjentystycznego wzorca nauki nowożytnej”⁶¹. Autorki przywołanej analizy, charakteryzując „filozoficzność myślenia pedagogicznego”, właściwą okresowi PRL-u, uznały, że wyrażała się ona

[...] w akceptacji istnienia jednej obiektywnej rzeczywistości przyrodniczo-społecznej i „empirycznej bazy faktów” jako podstawy wykrywania obiektywnych praw i prawidłowości rządzących obiektywnymi procesami wychowania. Takie swoiste połączenie empiryzmu i materializmu filozoficznego odniesione do celów i wartości wychowania ujawnia orientowanie się przede wszystkim na instrumentalne i skuteczne urabianie osobowości człowieka, który ma przekształcać siebie i otaczającą rzeczywistość stosownie do sztywnych, ustalonych z góry celów wychowania, wyprowadzonych z ideologicznych przesłanek marksizmu⁶².

⁵⁸ Zob.: B. Suchodolski (red.), *Pedagogika. Podręcznik dla kandydatów na nauczycieli*, Warszawa 1970 i n. wydania; M. Godlewski, S. Krawcewicz, J. Wołczyk, T. Wujek (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Warszawa 1974; S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Łódź 1981.

⁵⁹ B. Suchodolski, *Zagadnienia podstawowe*, [w:] B. Suchodolski (red.), *Pedagogika. Podręcznik...*, s. 118.

⁶⁰ S. Kunowski, *Podstawy współczesnej...*, s. 36.

⁶¹ B. Żechowska, D. Drynda, *Stale i zmienne...*, s. 36.

⁶² Tamże, s. 37.

Potwierdzeniem zasadności sformułowanego przez autorki przywołanej analizy wniosku może być fakt, że jednym z nielicznych źródeł z okresu PRL-u, w którym pojawił się termin „filozofia wychowania”, jest *Zarys teorii wychowania* autorstwa H. Muszyńskiego. Przedstawiając dyscypliny współdziałające z teorią wychowania, autor *Zarysu...* wymienia m. in. filozofię wychowania, uzasadniając łączący je związek w następujący sposób: „teleologia wychowania musi pozostawać w ścisłej łączności z filozofią, a zwłaszcza takimi jej działami, jak etyka oraz teoria wartości. Uprawiane pod kątem problematyki wychowawczej działy te stanowią **filozofię wychowania**”⁶³. Termin „filozofia wychowania” pojawił się także w pracy J. Legowicza⁶⁴, odwołującej się do takich samych przesłanek filozoficznych, jak *Zarys teorii wychowania*.

Nieobecność „filozofii wychowania” w dwóch przeanalizowanych wyżej rodzajach źródeł skłania do poszukiwania odpowiedzi na drugie z postawionych pytań. Analiza opracowań informujących o rozwoju, osiągnięciach i stanie poszczególnych dyscyplin pedagogicznych w Polsce w drugiej połowie XX w. prowadzi do zgola odmiennych wniosków.

Pierwszym opracowaniem tego typu była praca zbiorowa *Rozwój pedagogiki w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*⁶⁵. Znalazł się w niej tekst S. Wołoszyna, zatytułowany *Filozofia wychowania i metodologia nauk pedagogicznych*. Autor tego tekstu rozpoczyna od zastrzeżenia, że termin „filozofia wychowania” jest najbardziej przyjęty w nauce anglosaskiej, a zwłaszcza amerykańskiej. Jest on tam – według S. Wołoszyna – rozumiany jako sumienna, krytyczna i systematyczna praca intelektu, „która zmierza do sformułowania poglądów możliwie o najwyższym stopniu prawdopodobieństwa na ontologiczne, antropologiczne (w sensie antropologii filozoficznej, kulturalnej), epistemologiczne i w szerokim tego słowa znaczeniu aksjologiczne podstawy wychowania, aby na tym tle przedstawić istotę, cele i funkcję procesów wychowawczych”⁶⁶. Na kontynencie europejskim, w tym również w Polsce, pojęciem, którego zakres i treść odpowiada amerykańskiemu rozumieniu filozofii wychowania, jest pedagogika ogólna. Dyscyplina ta w ujęciu uczonych polskich „ma wyrażać głównie filozoficzne aspekty rozważań nad wychowaniem. „Inaczej mówiąc – pisze S. Wołoszyn – jesteśmy skłonni zaliczać do pedagogiki ogólnej jako najogólniejszej nauki o wychowaniu filozoficzną refleksję nad wychowaniem w rozmaitym tego słowa znaczeniu”⁶⁷.

⁶³ H. Muszyński, *Zarys teorii wychowania*, Warszawa 1976, s. 19.

⁶⁴ J. Legowicz, *O nauczycielu: filozofia nauczania i wychowania*, Warszawa 1975.

⁶⁵ B. Suchodolski (red.), *Rozwój pedagogiki w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Wrocław 1965.

⁶⁶ S. Wołoszyn, *Filozofia wychowania i metodologia nauk pedagogicznych*, [w:] B. Suchodolski (red.), *Rozwój pedagogiki...*, s. 160.

⁶⁷ Tamże, s. 162.

Rozważając związek pedagogiki z filozofią, autor analizowanego tekstu wyróżnił trzy rodzaje refleksji prowadzonej w ramach pedagogiki ogólnej. Dotyczyły one kolejno:

- filozoficznej refleksji nad wychowaniem;
- konsekwencji, jakie płyną z różnorodnych kierunków filozoficznych dla wychowania;
- metodologicznego charakteru pedagogiki i nauk pedagogicznych.

Dla naszej analizy najważniejszy jest pierwszy z wyróżnionych typów: filozoficzna refleksja nad wychowaniem, oznaczająca „widzenie i ontologicznych, i epistemologicznych, i aksjologicznych podstaw i przesłanek wychowania”⁶⁸. Według S. Wołoszyna, polska pedagogika w połowie lat sześćdziesiątych XX w. zrobiła „krok naprzód” w zakresie „rozwijania materialistycznej filozofii wychowania jako naukowej teorii pedagogicznej”. Ów krok naprzód odnosił się „w większej lub mniejszej mierze i do antropologicznych, i do epistemologicznych, i do etycznych, i do estetycznych (nie mówiąc już o psychologicznych i socjologicznych) podstaw i założeń materialistycznej teorii wychowania”⁶⁹. Charakteryzując filozoficzną refleksję nad wychowaniem, autor przywołanego tekstu szczególnie zasługi w tym zakresie przypisuje B. Suchodolskiemu, podkreślając, że niezwykle szeroko „oświetlił” on antropologiczne i kulturologiczne podstawy pedagogiki. Wśród wymienionych prac B. Suchodolskiego brakuje jednak (przygotowanej już na początku lat pięćdziesiątych XX w., a wydanej w 1957 r.) książki *U podstaw materialistycznej teorii wychowania*. Znalazła się w niej próba odpowiedzi na pytanie: „w jakim zakresie pedagogika socjalistyczna jest kontynuacją dziejowego rozwoju teorii i praktyki wychowawczej, w jakim zakresie wysuwa się i rozwiązuje zagadnienia nowe”⁷⁰, opierając się na szczegółowej analizie teoretycznej i praktycznej działalności Marksa i Engelsa.

Warto jednak zauważyć, że S. Wołoszyn, używając w połowie lat sześćdziesiątych XX w. terminu „filozofia wychowania”, miał na uwadze uprawianą od dłuższego czasu pedagogikę ogólną. W wydanym w połowie lat siedemdziesiątych XX w. kolejnym opracowaniu, poświęconym rozwojowi, osiągnięciom i stanowi poszczególnych dyscyplin pedagogicznych⁷¹, znajdujemy tekst tego samego autora, zatytułowany tym razem *Pedagogika ogólna i metodologia nauk pedagogicznych w Polsce Ludowej* (1976). Dla naszej analizy istotne jest jednak, że S. Wołoszyn odróżnia w nim pedagogikę ogólną od filozofii wychowania. Ta pierwsza

⁶⁸ Tamże, s. 164.

⁶⁹ Tamże, s. 165.

⁷⁰ B. Suchodolski, *U podstaw materialistycznej teorii wychowania*, Warszawa 1957, s. 5

⁷¹ W. Okoń (red.), *Stan i perspektywy rozwoju nauk pedagogicznych*, Warszawa 1976.

[...] w ujęciu polskich pedagogów ostatniej doby – podejmuje z pozycji marksistowskich przede wszystkim filozoficzną refleksję nad człowiekiem („Kim jest człowiek?”) i nad wychowaniem jako zjawiskiem społecznym i niezbędnym parametrem wielostronnego rozwoju jednostki i przygotowania jej do określonych ról społecznych oraz uczestnictwa kulturalnego w społeczeństwie budującym ustrój socjalistyczny, analizuje konsekwencje, jakie płyną z różnych kierunków i stanowisk filozoficznych dla pojmowania istoty i funkcji wychowania, poddając zwłaszcza krytyce burżuazyjne systemy i koncepcje pedagogiczne oraz starając się określić podstawy socjalistycznej teorii pedagogicznej, rozważa metodologiczny charakter pedagogiki i nauk pedagogicznych, zatrzymując uwagę szczególnie na aparaturze pojęciowej pedagogiki (terminologii pedagogicznej) i na metodach badań pedagogicznych⁷².

Filozofia wychowania natomiast, według tego rozróżnienia, ma za zadanie

[...] dostrzeganie, roztrząsanie i poprawne określanie ontologicznych, epistemologicznych i aksjologicznych podstaw i przesłanek wychowania: wychowania wielostronnego, tak umysłowego, jak moralno-społecznego, estetycznego i fizycznego, jako teoretycznych założeń wszelkich twórczych empirycznych badań pedagogicznych oraz jako narzędzia uświadamiającego głębszy sens przedsięwziętych reform edukacyjnych i poczynających wychowawczych na co dzień⁷³.

Nietrudno zauważyć, że tak rozumiana filozofia wychowania zastąpiła w tym tekście wcześniejszą filozoficzną refleksję nad wychowaniem. Zasadność takiego przypuszczenia potwierdza odwoływanie się przez S. Wołoszyna w tym punkcie głównie do prac B. Suchodolskiego.

Filozofia wychowania, jak również pedagogika ogólna nie pojawiają się w kolejnym opracowaniu poświęconym rozwojowi, osiągnięciom i stanowi poszczególnych dyscyplin pedagogicznych⁷⁴. Dopiero po dwudziestoletniej przerwie, w połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. R. Schulz publikuje tekst zatytułowany *Pedagogika ogólna w Polsce. Status, dokonania, stan aktualny, zadania rozwojowe*⁷⁵, w którym ponownie pojawia się termin „filozofia wychowania”. Nawiązując do wyróżnionych przez P. Sztompkę podstawowych składników teorii (orientacja teoretyczno-metodologiczna, model pojęciowy, wiedza empiryczna), wyróżnia on w pedagogice (rozumianej jako teoria wychowania) następujące składowe: filozofię wychowania, model teoretyczny, empiryczną wiedzę o wychowaniu. Interesującą nas filozofię wychowania tworzą:

⁷² S. Wołoszyn, *Pedagogika ogólna i metodologia nauk pedagogicznych w Polsce Ludowej*, [w:] W. Okoń (red.), *Stan i perspektywy...*

⁷³ Tamże, s. 99–100.

⁷⁴ W. Okoń (red.), *O sytuacji w naukach pedagogicznych*, Wrocław 1985.

⁷⁵ R. Schulz, *Pedagogika ogólna w Polsce. Status, dokonania, stan aktualny, zadania rozwojowe*, „Rocznik Pedagogiczny”, t. 18.

– ontologia wychowania (rozpatrująca i definiująca, w kategoriach filozoficznych, naturę zjawisk edukacyjnych na tle ogólniejszych zjawisk bio-socjo-kulturowych);

– aksjologia wychowania (teoria wartości edukacyjnych, teoria ideałów wychowawczych);

– epistemologia poznania pedagogicznego (w szczególności naukowego poznania zjawisk edukacyjnych).

Filozofia wychowania jest utożsamiana przez R. Schulza z pedagogiką ogólną⁷⁶. Stąd w dalszej części przywołanego opracowania znajdujemy stwierdzenie, zgodnie z którym „w dzisiejszej pedagogice ogólnej, interpretowanej jako dyskursywnie zaawansowana (teoretyczna) forma świadomości edukacyjnej można zasadnie wyróżnić trzy podstawowe składniki: ontologię wychowania, aksjologię wychowania oraz epistemologię poznania pedagogicznego (w szczególności poznania naukowego)”⁷⁷. Charakteryzując sposób uprawiania filozofii wychowania (rozumianej jako pedagogika ogólna) po tzw. „kryzysie przejścia” z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w., R. Schulz zauważył, że

[...] nie ma (...) obecnie w Polsce jednej filozofii wychowania, istnieje znaczny pluralizm w sposobach uprawiania pedagogiki ogólnej, kształtuje się wiele sposobów rozumienia natury wychowania, istoty porządku aksjologicznego w wychowaniu, natury poznania pedagogicznego, także naukowego itp. Pluralizm doktryn ontologicznych, aksjologicznych i epistemologicznych stanowi z pewnością reakcję na uprzedni monizm, czy wręcz totalitaryzm światopoglądowy minionej pedagogiki, a zarazem efekt większej otwartości pedagogiki polskiej na świat zewnętrzny⁷⁸.

Konkluzja ta skłania do podjęcia próby udzielenia odpowiedzi na trzecie pytanie, dotyczące rozumienia „filozofii wychowania” po tzw. „kryzysie przejścia”, „kryzysie – załamaniu” i „kryzysie – przełomie” zarazem, albo – używając innego jeszcze określenia – w okresie przechodzenia od ortodoksji ku heterogeniczności⁷⁹.

Najbardziej znaczące dla tego okresu sposoby pojmowania filozofii wychowania znalazły odzwierciedlenie w pracach L. Witkowskiego⁸⁰

⁷⁶ „[...] pedagogika ogólna jest identyczna z pierwszym, filozoficznym komponentem teorii wychowania w rozumieniu P. Sztompki” – tamże, s. 28.

⁷⁷ Tamże, s. 28–29.

⁷⁸ Tamże, s. 33.

⁷⁹ Zob.: T. Hejnicka-Bezwińska, *Tożsamość pedagogiki. Od ortodoksji ku heterogeniczności*, Warszawa 1997.

⁸⁰ Zob. zwłaszcza: L. Witkowski, *Edukacja wobec sporów o (po)nowoczesność*, Warszawa 1998; tenże, *Edukacja i humanistyka. Nowe konteksty humanistyczne dla nowoczesnych nauczycieli*, Warszawa 2000.

i M. Nowaka⁸¹, którzy omawiają dwie perspektywy poznawcze: krytyczną i personalistyczną. W niniejszym opracowaniu ograniczymy się do przywołania stanowiska M. Nowaka, zaprezentowanego podczas obrad I Zjazdu Pedagogicznego (Rembertów 1993). Przyjmując perspektywę personalistyczną, dostrzega on, że „filozofia nie tworzy programu wychowania ani też nauczania, ale pyta się czego warto nauczać i dlaczego? Ona nie szuka środków coraz bardziej skutecznych i pewnych w działaniu, lecz pyta się jakie są cele wychowania”⁸². Nawiązuje w ten sposób do przedstawionych wyżej stanowisk charakterystycznych dla XIX w. i pierwszej połowy XX w. Prowadzone w ramach filozofii wychowania badania mają na celu – według M. Nowaka – realizację następujących zadań:

– analizę języka pedagogicznego („odpowiadanie na wymaganie odnośnie do wyjaśniania języka pedagogicznego, ukazywanie znaczenia pojęć oraz ich miejsca w strukturze teoretycznej różnych doktryn pedagogicznych”);

– krytyczne i antydogmatyczne („zdemaskowanie wszelkich ujęć teoretycznych odgórnie przyjmowanych, wykrywać też deformacje pojęciowe i stawiać pod dyskusję spekulatywne formy tradycyjne”);

– badanie całościowe (wskazujące na specyfikę podejścia filozoficznego polegającą na jego całościowości);

– wnoszenie myślenia perspektywicznego („chodzi o przemiany w oparciu o projekt racjonalnie możliwy, a nie tylko coś abstrakcyjnie upragnionego”);

– poszukiwanie sensu wychowania (filozofia wychowania ma odpowiedzieć na pytanie: co to jest wychowanie?)⁸³.

W innym opracowaniu M. Nowak analizuje główne nurty współczesnej filozofii wychowania, koncentrując się na kwestii antropologicznej. Z tej perspektywy wyróżnia on następujące nurty: marksistowski, neoilluminiistyczny (inaczej laicki), radykalno-emancypacyjny, technologiczno-funkcjonalny, antypedagogikę, personalistyczno-chrześcijański. Rezultat tej analizy stanowi konkluzja głosząca, że „nie ma jednej pedagogiki, jest ich wiele, podobnie jak wiele jest sposobów ujmowania człowieka i jego wychowania”⁸⁴. Personalistyczną filozofię wychowania uprawia także F. Adamski⁸⁵.

Należy także odnotować pojmowanie filozofii wychowania zaproponowane przez A. Szołtyśka⁸⁶, obejmujące metafizykę wychowania wedle paradygmatu

⁸¹ Zob. zwłaszcza: M. Nowak, *Główne nurty współczesnej filozofii wychowania*, „Kultura i Edukacja” 1993, nr 2; tenże, *Od filozofii człowieka do filozofii wychowania*, [w:] H. Kwiatkowska (red.), *Ewolucja tożsamości pedagogiki*, Warszawa 1994.

⁸² M. Nowak, *Od filozofii człowieka...*, s. 122.

⁸³ Tamże, s. 122 i n.

⁸⁴ M. Nowak, *Główne nurty...*

⁸⁵ Zob. np.: F. Adamski, *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*, Kraków 1999.

⁸⁶ A. E. Szołtysek, *Filozofia wychowania. Ontologia, metafizyka, antropologia, aksjologia*, Toruń 1998.

Arystotelesa, antropologię wychowania w świetle metafizycznej jedni ja – człowieka, aksjologię wychowania w świetle trychotomii intencja – czyn – konsekwencja, ontologię wychowania wedle autorskiego paradygmatu zakładającego wydobywanie na jaw tego co chowane jako prawo naturalne. W swojej rozprawie A. Szoltysek podejmuje próbę

[...] opisu, wyjaśnienia i interpretacji dwóch – nawzajem się wykluczających – paradygmatów wychowania: Arystotelesowskiego i autorskiego, który zakotwiczony jest w Sokratejskiej oraz Platońskiej metodzie filozofowania. Dychotomia paradygmatów ukazana jest w świetle dychotomii: wartości przyrodzone – wartości kulturowe oraz dychotomii: prawa naturalne – prawa stanowione⁸⁷.

Terminem „filozofia wychowania” zatytułował swoją rozprawę J. Czerny⁸⁸, przypisując jej właściwości refleksyjności i sceptycyzmu, których jest pozbawiona – jego zdaniem – „pedagogika klasyczna”. Stanowi ona zarazem odrębną, autonomiczną wobec pedagogiki dziedzinę wiedzy, co oznaczałoby, że autor tej propozycji nawiązuje do pomysłu K. Sośnickiego sprzed pięćdziesięciu lat.

Z kolei A. Murzyn w swojej pracy *Filozofia edukacji u schyłku XX wieku. Wybrane kwestie* przedmiotem zainteresowania uczynił relacje pomiędzy edukacją a: kulturą i sztuką, religią, warunkowaniem i indoktrynacją, wolnością i autorytetem, liberalizmem i demokracją, analizując je z perspektywy personalistycznej⁸⁹.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku można dostrzec także posługiwanie się terminem „filozofia wychowania” w innym jeszcze znaczeniu. Przykładowo, S. Pikus⁹⁰ rekonstruuje filozofię wychowania W. A. Suchomlińskiego, filozofia wychowania jest osadzana w kontekście nowożytnych przemian religijnych⁹¹, ukazują się dwie prace poświęcone filozofii wychowania S. Hessena⁹².

Przywołane powyżej sposoby rozumienia i uprawiania filozofii wychowania w latach dziewięćdziesiątych zasadnym czynią spostrzeżenie R. Schulza, zgodnie z którym „nie ma obecnie w Polsce jednej filozofii wychowania”.

Na zakończenie odniesiemy się do pytania, czy zasadne jest utożsamianie filozofii wychowania i pedagogiki ogólnej. Z rezultatów przeprowadzonej

⁸⁷ Tamże, s. 8.

⁸⁸ J. Czerny, *Filozofia wychowania*, Katowice 1997.

⁸⁹ A. Murzyn, *Filozofia edukacji u schyłku XX wieku. Wybrane kwestie*, Kraków 1999.

⁹⁰ S. Pikus, *Filozofia wychowania Wasyla A. Suchomlińskiego*, Słupsk 1992.

⁹¹ A. Karpiński, J. Kojkoł, J. Kwapiszewski (red.), *Filozofia wychowania a nowożytne przemiany religijne*, Słupsk 1997.

⁹² S. Szobryn, *Filozofia wychowania Sergiusza Hessena*, Łódź 1994; H. Rotkiewicz (red.), *Filozofia wychowania Sergiusza Hessena*, Warszawa 1998.

analizy wynika, że tak. Potwierdzeniem dla takiej konkluzji może być definicja „pedagogiki ogólnej”, zamieszczona w *Leksykonie PWN. Pedagogika* (przypomnijmy, że w tym źródle po raz pierwszy pojawiła się definicja „filozofii wychowania”). Jest to

[...] dział pedagogiki zajmujący się jej podstawami teoret.; w skład zagadnień p.o. wchodzi następujące kompleksy tematyczne: 1) współcz. kierunki i ideologie pedagog., 2) filozofia wych., 3) aksjologia wych., 4) metodologiczne przesłanki pedagogiki, 5) ontyczne podstawy wychowania i jego funkcje społ., 6) język pedagogiki i ustalenia terminologiczne, 7) tożsamość pedagogiki, 8) metateoria pedagogiki, 9) relacje pomiędzy teorią i praktyką edukacyjną, 10) miejsce edukacji w kontekście przemian cywilizacyjnych⁹³.

Mimo że filozofia wychowania została potraktowana w tej definicji jako „kompleks tematyczny” pedagogiki ogólnej, to większość wyróżnionych zagadnień znalazła odzwierciedlenie we wcześniejszych rozważaniach dotyczących interesującego nas terminu. Pytając o filozofię wychowania, pytamy zatem o pedagogikę ogólną.

Sumując nasze rozważania możemy powtórzyć za S. Wołoszynem:

Pedagogika ogólna, chętnie nazywana również filozofią wychowania (*philosophy of education*), wyrasta z przekonania, że nie ma wiedzy i poglądów naukowych bez prześwietlającego je pierwiastka filozoficznego – co więcej, żywość i doniosłość problematyki filozoficznej w obrębie konkretnej dyscypliny naukowej świadczy o żywotności i wadze danej nauki, jest świadectwem tego, że dana nauka widzi, stawia i stara się rozwiązywać coraz to nowe zagadnienia istotne i ważne tak dla poznania jak i praktyki życiowej⁹⁴.

⁹³ B. Milerski, B. Śliwerski (red.), *Leksykon PWN. Pedagogika*, Warszawa 2000, s. 154–155.

⁹⁴ S. Wołoszyn, *Nauki o wychowaniu w Polsce w XX wieku. Próba zarysu encyklopedycznego*, Warszawa 1993, s. 89.